

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2021 r.

### **Sąd Okręgowy w Bydgoszczy I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Wojciech Rybarczyk

Protokolant: sekr. sądowy Joanna Dudzińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 grudnia 2020 r. w B.

sprawy z powództwa J. O.

przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 80.000 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 grudnia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. odstępuje od obciążenia powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego;
4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę 6.226,20 zł (sześć tysięcy dwieście dwadzieścia sześć złotych 20/100) tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych;
5. pozostałymi kosztami sądowymi od obowiązku uiszczenia, których powód był zwolniony obciąża Skarb Państwa.

SSO Wojciech Rybarczyk

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 14 lutego 2013 r. przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. powód J. O. wniósł o zasądzenie od pozwanej spółki na jego rzecz kwoty 300.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej spółki na jego rzecz renty w wysokości 1.000 zł miesięcznie od dnia 14 lutego 2013 r. do czasu nabycia wieku emerytalnego przez powoda. Nadto powód wniósł o ustalenie, że pozwany będzie ponosić odpowiedzialność za przyszłe szkody na jego zdrowiu. Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu podano, że w dniu 15 maja 2012 r. powód, wracając z pracy, kierując pojazdem motorower marki Y. o nr rej. (...) bez udziału osób trzecich, z uwagi na nagłe zejście powietrza z przedniego koła pojazdu, stracił panowanie nad tym pojazdem. Wyjaśniono, że wskutek tego wypadku powód został natychmiast przewieziony do szpitala, gdzie

przebywał w dniach od 16 maja 2012 r. do dnia 29 maja 2012r. Wskazano, że powód doznał obrażeń prawej nogi. Zaznaczono, że ubezpieczyciel pojazdu przyjął zgłoszenie szkody i przyznał na rzecz powoda świadczenie z tytułu trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 20%.

Powód wskazał, że wielokrotnie zwracał się do pozwanej spółki o wyjaśnienie przyczyn awarii koła motoroweru będącego na gwarancji oraz o przyznanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jako ekwiwalentu za doznane trwałe inwalidztwo. Podkreślono jednak, że próby te okazały się bezskuteczne. Zaznaczono, że niechęć pozwanej spółki do rozpatrzenia reklamacji i roszczeń powoda wywołuje konsternację oraz świadczy o ignorancji słusznych praw nabywcy wadliwego produktu. Powód wyjaśnił, że od dnia wypadku powód przebywa na zwolnieniu lekarskim oraz pobiera od listopada 2012 r. świadczenie rehabilitacyjne w związku z ogólnym stanem zdrowia. Podano, że inwalidztwo powoda jest trwałe, na poziomie 20%, a powód jest nadal niezdolny do pracy. Wskazano, że obecna rehabilitacja ma przywrócić zdolność do pracy powoda, co nie oznacza uzyskania powrotu do zdrowia sprzed wypadku. Zdaniem powoda doznany uszczerbek na zdrowiu pozostanie do końca życia, a w przyszłości wydaje się, że będzie mógł podjąć zatrudnienie na poziomie osoby niepełnosprawnej (k. 2-5).

Postanowieniem z dnia 21 lutego 2013 r. Sąd zwolnił powoda od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie (k. 36).

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwana podniosła, że brak jest związku przyczynowego między wypadkiem a odpowiedzialnością pozwanej spółki. Wskazano, że zgodnie z opinią rzeczoznawcy przyczyną wypadku była eksploatacja motoroweru ze zbyt małym ciśnieniem powietrza w oponie. Zaznaczono również, że powód nie wykazał stopnia uszczerbku na zdrowiu spowodowanego wypadkiem. Zdaniem pozwanej spółki przedstawiona dokumentacja medyczna powoda, jak również dokumentacja dotycząca postępowania przed komisją lekarską, jest niekompletna i wybiórcza. Podkreślono, że powód ograniczył się jedynie do ogólnikowej tezy o utracie zdrowia na skutek wypadku, bez próby koniecznego wykazania stopnia utraty zdrowia. Pozwana spółka wskazała, że podjęła czynności zmierzające do wyjaśnienia okoliczności i przyczyn wypadku. Podkreślono, że powód był o tym fakcie na bieżąco informowany przez przedstawicieli pozwanej spółki. Wyjaśniono, że zostały przeprowadzone oględziny i badanie uszkodzonego koła, w następstwie których została wydana opinia techniczna, z której wynika, iż przyczyną wypadku było nieprawidłowe użytkowanie motoroweru tj. przy zbyt małym ciśnieniu w przedniej oponie. Zaznaczono, że brak jest zatem przesłanek wskazujących na odpowiedzialność pozwanej spółki w związku z wypadkiem powoda. Podano, że pismem z dnia 21 lutego 2013 r. pozwana spółka poinformowała powoda o braku podstaw faktycznych i prawnych do uznania roszczeń powoda.

Pozwana spółka podkreśliła, że powód nie przedłożył dokumentów pozwalających na obiektywną ocenę istotnych okoliczności dotyczących, w szczególności stopnia uszczerbku na zdrowiu, co uzasadnia oddalenie powództwa w całości jako nieudowodnione. Pozwana podniosła również, że dla prawidłowej oceny zasadności roszczenia o rentę konieczne jest ustalenie i porównanie wysokości średnich zarobków powoda osiąganych przed wypadkiem z wysokością takich dochodów, jakie powód osiągnąłby, gdyby nie uległ wypadkowi. Zaznaczono, że powód całkowicie pomija kwestie charakteru wykonywanej pracy, jak i wysokości swoich zarobków osiąganych przed wypadkiem, co uniemożliwia jakąkolwiek ocenę przesłanek koniecznych do orzeczenia dochodzonej renty (k. 43-47).

Pismem z dnia 25 września 2013 r. pozwana spółka wniosła o zawiadomienie producenta motoroweru marki (...) o toczącym się procesie i wezwanie do wzięcia w nim udziału (k. 162-166).

W/w pismo zostało skutecznie doręczone producentowi motoroweru marki (...) w dniu 9 września 2015 r., który nie zgłosił przystąpienia do strony pozwanej jako interwenient uboczny (k. 473-478, 493-495).

Pismem z dnia 7 września 2018 r. powód zmienił żądanie pozwu, wnosząc o zasądzenie od pozwanej spółki na jego rzecz kwoty 300.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanej spółki na jego rzecz renty w wysokości 1.200 zł miesięcznie od dnia złożenia pozwu na czas nieoznaczony oraz ustalenie, że pozwana będzie ponosić odpowiedzialność za przyszłe szkody spowodowane niemożnością podjęcia przez

powoda zatrudnienia w ramach stosunku pracy, bądź też z racji pogorszenia stanu zdrowia niezależnie od przyczyny (k. 776-779).

Pismem z dnia 18 listopada 2020 r. powód zmienił żądanie pozwu w części dotyczącej miesięcznej renty z kwoty 1.000 zł na 2.600 zł brutto miesięcznie (k. 856-857).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały stanowiska dotychczas zajęte w sprawie.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Powód zakupił motorower marki (...) w marcu 2012 r. Pojazd przeszedł przegląd techniczny. Nic nie wskazywało na to, że z przedniego koła uchodzi powietrze. Pozwany był importerem w/w pojazdu. Pojazd posiadał homologację i został dopuszczony do sprzedaży na terenie RP

W dniu 16 maja 2012 r., w miejscowości P., gmina R., powód wracając z pracy i kierując pojazdem motorower marki (...) o nr rej. (...), bez udziału osób trzecich, z uwagi na nagłe zejście powietrza z przedniego koła pojazdu, stracił panowanie nad pojazdem i wyrzucił się na jezdnię, doznając obrażeń ciała, w tym poważnego urazu prawej nogi.

Wypadek miał miejsce około 8 km od miejsca zamieszkania powoda. Po zdarzeniu przedmiotowy motorower był prowadzony do miejsca zamieszkania powoda, w wyniku czego na oponie zostały ślady.

dowód: zaświadczenie o kolizji drogowej z dnia 16 maja 2012 r. k. 12, zeznania świadka Z. K. k. 139v (00:15:13-00:22:33), zeznania powoda k. 742-743 (00:03:11-00:25:06), karta zgłoszenia danych i informacji o uzyskanym świadectwie homologacji typu pojazdu k. 71-74, certyfikaty dotyczące homologacji i wykonanych testów opon wraz z tłumaczeniem przysięgłym k. 187-254, 273-307, świadectwo zgodności WE wraz z tłumaczeniem k. 168-172,

W wyniku wypadku powód doznał urazu wielomiejscowego. Był leczony w dniach 16 maja 2012 r. - 29 maja 2012 r. w Oddziale Urazowo-Ortopedycznym Szpitala w I. z rozpoznaniem wieloodłamowego złamania nasady i przynasady bliższej piszczeli prawej, złamania łopatki i obojczyka prawego. Przeprowadzono leczenie operacyjne złamanej piszczeli polegające na nastawieniu i stabilizacji wewnętrznej złamanej kości piszczelowej prawej. Złamany obojczyk i łopatka prawa były leczone zachowawczo.

Następnie powód był leczony w (...). Powód przeszedł również rehabilitację, w tym rehabilitację w ramach prewencji ZUS w dniach 8 kwietnia 2013 r. - 1 maja 2013 r. Powód był dwukrotnie w sanatorium. Pobyt był finansowany przez NFZ. Powód korzystał również ze stacjonarnej rehabilitacji nogi w ramach NFZ.

W 2015 r. powód przeszedł leczenie operacyjne polegające na artroskopii kolana prawego. Od tego czasu był również leczony z powodu reumatoidalnego zapalenia stawów. W 2016 r. powód ponownie został poddany leczeniu operacyjnemu polegającemu na rekonstrukcji (...) kolana prawego. W 2017 r. usunięto powodowi zespolenie z podudzia prawego.

dowód: dokumentacja medyczna powoda k. 13-15, 32-34, 98-104, 672-673, 716-718, 736-737, 772, 831-834, załącznik – dokumentacja medyczna powoda, opinia biegłego w dziedzinie chirurgii urazowej i ortopedii k. 827-830, zeznania powoda k. 742-743 (00:03:11-00:25:06),

Przyczyną uszkodzenia dętki w postaci wyrwania kominka zaworu powietrznego przedniego koła motoroweru marki (...) o nr rej. (...) było cykliczne uginanie się dętki na wystającym kominku zaworu powietrznego w trakcie eksploatacji motoroweru, gdy w dętce było ciśnienie powietrza. Sposób zamontowania kominka zaworu powietrznego w obręczy umożliwiał powstawanie ramienia momentu zginającego i sił tnących, które to doprowadziły do oderwania kominka.

W wyniku przeprowadzonych badań i analizy zebranych w aktach materiałów stwierdzono, że przyczyną zdarzenia nie była wada materiałowa, ani też wykonawcza poszczególnych elementów. Nie była również niewłaściwa eksploatacja, nie stwierdzono śladów, które na złą eksploatację wskazywałyby.

Rodzaj zastosowanej opony i dętki nie miał wpływu na wyrwanie kominka zaworu powietrznego. Natomiast zastosowanie dętki do dowodowej bezdętkowej obręczy i jej sposób montażu były przyczyną tego zdarzenia.

W wyniku przeprowadzonej analizy zgromadzonego materiału i badań oraz prób, a także analizy oferowanych do sprzedaży motorowerów i motocykli lekkich stwierdzono, że zgodnie z warunkami homologacji motoroweru i ogumienia wydanej dla przedmiotowej opony motorower powinien być sprzedany z obręczą 1,60 \* 17, a nie 1,40 \* 17. Obręcz o rozmiarze 1,40 \* 17 to inna wielkość powierzchni wewnętrznej obręczy, a co zatem idzie inna wysokość kominka zaworu powietrznego, jaka wystaje wewnątrz opony. Im wyższa wysokość, tym większa możliwość uginania się dętki na zaworze. Zgodnie z obowiązującymi przepisami na terenie UE nie mogą być wprowadzane do obrotu pojazdy z wyposażeniem niezgodnym z wydanymi homologacjami (dotyczy również homologacji cząstkowych, w tym obręczy), a takim pojazdem jest motorower marki (...) o nr rej. (...).

Rozwiązanie mocowania badanej dętki jest stosowane głównie w motorowerach i motocyklach lekkich oferowanych w niższych cenach i produkcji chińskiej. Jednakże w stosunku do ogólnej ilości oferowanej do sprzedaży nowych motorowerów i motocykli lekkich rozwiązanie z ogumieniem dętkowym nie jest rozwiązaniem powszechnie stosowanym. Ponadto producenci również w tej grupie pojazdów odchodzą od rozwiązań z ogumieniem dętkowym na rzecz ogumienia bezdętkowego.

W przedmiotowym pojeździe, mimo że obręcz przedniego koła nie zawiera odpowiednich oznaczeń, to na podstawie ukształtowania jej powierzchni wewnętrznych tj. wykonania płaszczyzn przylgowych obręczy stwierdzono, że jest to obręcz bezdętkowa, co nie wyklucza zamontowania na niej dętki wraz oponą dętkową. Brak oznaczeń na obręczy dotyczących jej rodzaju jest niezgodny z obowiązującymi przepisami w Unii Europejskiej.

Ślady tarcia dętki względem opony powstały w trakcie prowadzenia motoroweru bez ciśnienia w ogumieniu przedniego koła na odcinku 8 km przy małym obciążeniu, tym bardziej, że na oponie nie stwierdzono trwałych uszkodzeń, które powstałyby na skutek jazdy bez ciśnienia w ogumieniu. Na badanej oponie nie stwierdzono śladów w postaci wydarć, starć, czy ostrych zarysowań zarówno obwodowych, jak i ułożonych pod kątem, które wskazywałyby na gwałtowne hamowanie czy boczny poślizg, a gdyby taka sytuacja miała miejsce, to takie ślady na oponie musiałyby powstać.

Nie jest prawdą, że rozmiar obręczy w praktyce nie ma istotnego znaczenia homologacja została wydana dla rozmiaru 1,60 \* 17, a nie 1,40 \* 17 tj. różnica ponad 5 mm. Ponadto żaden dealer nie sprzedaje pojazdów z obręczami innymi jak wymienione w homologacji. Między innymi taka sytuacja ma miejsce w samochodach. Różne rozmiary obręczy, jakie dopuszcza producent są wymienione w homologacji.

Przyczyną uszkodzenia dętki w postaci wyrwania kominka zaworu powietrznego przedniego koła motoroweru marki (...) o nr rej. (...) było cykliczne uginanie się dętki na zbyt wystającym kominku zaworu powietrznego w niewłaściwej obręczy. Do takiej sytuacji, by nie doszło, gdyby motorower został sprzedany z obręczą taką jak wymieniona w materiałach homologacyjnych, czyli o rozmiarze 1,60 \* 17.

Pozwany przed wprowadzeniem pojazdów do obrotu powinien dochować należytej staranności i zapoznać się z obowiązującymi na rynku europejskim wymaganiami prawnymi w tym zakresie. Są one jednoznaczne: wprowadzający do obrotu pojazdy spełnia wszystkie wymagania zawarte we wszystkich regulacjach krajowych i europejskich lub wprowadza na rynek pojazdy po uzyskaniu odstępstw od ich stosowania. Jest przyjęte, że spełnienie obowiązujących wymagań gwarantuje bezpieczeństwo wszystkim użytkownikom i uczestnikom ruchu drogowego. Uzyskane odstępstwa od tych wymagań powinny być uwzględnione w dokumentacji eksploatacyjnej pojazdu. Pozwany tego nie dokonał. Przeprowadzenie jednostkowych badań, bez względu na wyniki tych badań, nie wpłynie na fakt,

że pojazdy zostały wprowadzone do obrotu bez spełnienia podstawowych wymagań bezpieczeństwa i sprowadzają na ich użytkowników nieznane dla nich zagrożenia. Powoływanie się na jednostkowe opinie innych biegłych nie ma dla sprawy żadnego znaczenia, ponieważ nie odpowiada na podstawowe pytania, bowiem użytkownicy w pełni świadomie nie zgadzali się na użytkowanie pojazdów z tak ukrytą przez wprowadzającego do obrotu wadą, nie uwzględniono w instrukcjach użytkownika dodatkowych informacji, w jaki sposób wprowadzone rozwiązanie wpływa na użytkowanie pojazdu i jak ich uniknąć, użytkownik nie był poinformowany, w jaki sposób na jego bezpieczeństwo wpłynęło użytkowanie pojazdu z niewłaściwie dobranymi oponami, dętkami i tarczami kół, jak również wprowadzający pojazd do obrotu nie wiedział, jakie powinny być np. ciśnienia powietrza w tak dobranych kołach.

dowód: opinia techniczna Ośrodka (...) Sp.z o.o. z siedzibą w P. k. 501-527, uzupełniająca opinia techniczna Ośrodka (...) Sp.z o.o. z siedzibą w P. k. 630-646, uzupełniająca opinia techniczna Ośrodka (...) Sp.z o.o. z siedzibą w P. k. 754-755, karta zgłoszenia danych i informacji o uzyskanym świadectwie homologacji typu pojazdu k. 71-74, certyfikaty dotyczące homologacji i wykonanych testów opon wraz z tłumaczeniem przysięgłym k. 187-254, 273-307, świadectwo zgodności WE wraz z tłumaczeniem k. 168-172, instrukcja obsługi pojazdu k. 111-132,

Obecnie powód został zakwalifikowany do endoprotezoplastyki kolana prawego. Leczenie nogi nie jest zakończone. Powód nadal oczekuje na leczenie operacyjne z uwagi na odwołanie planowych operacji. Powód miał orzeczenie o niezdolności do pracy do lutego 2020 r. Złożył wniosek o przedłużenie okresu przyznawania renty z tytułu niezdolności do pracy. Powód do tej pory nie został przebadany przez lekarza orzecznika ZUS.

Powód odczuwa bóle związane z nogą na zmianę pogody i przyjmuje leki przeciwbólowe. Pozostaje pod kontrolą lekarza rodzinnego.

dowód: dokumentacja medyczna powoda k. 13-15, 32-34, 98-104, 672-673, 716-718, 736-737, 772, 831-834, załącznik – dokumentacja medyczna powoda, opinia biegłego w dziedzinie chirurgii urazowej i ortopedii k. 827-830, zeznania powoda k. 742-743 (00:03:11-00:25:06), k. 873-873v (00:05:03-00:12:42),

U powoda rozpoznano: złamanie obojczyka prawego, leczone zachowawczo, wygojone bez deformacji i bez istotnego ograniczenia ruchomości w stawie ramiennym prawym, złamanie szyjki łopatki prawej, leczone zachowawczo, wygojone z nieznaczną deformacją bez większych zaburzeń funkcji kończyny, złamanie nasady i przynasady bliższej piszczeli prawej oraz uszkodzenie więzadła krzyżowego przedniego kolana prawego, leczone wielokrotnie operacyjnie, wygojone z koślawym ustawieniem podudzia i rozległymi pourazowymi zmianami zwyrodnieniowymi kolana prawego.

Łączny stały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 30%, z czego 5% w związku ze złamaniem szyjki łopatki prawej, wygojonym z nieznaczną deformacją bez większych zaburzeń funkcji kończyny oraz 25% w związku ze złamaniem nasady i przynasady bliższej piszczeli prawej oraz uszkodzeniem więzadła krzyżowego przedniego kolana prawego, wygojonym z koślawym ustawieniem podudzia i rozległymi pourazowymi zmianami zwyrodnieniowymi. Przy ustaleniu stałego uszczerbku na zdrowiu wzięto pod uwagę rozległość uszkodzenia kończyny dolnej prawej, obejmującego strukturę stawu kolanowego oraz podudzia prawego i zły wynik operacyjny uszkodzonej kończyny dolnej prawej.

Leczenie operacyjne powoda – endoprotezoplastyka stawu pozwoli poprawić funkcję kolana prawego, lecz nie jest to operacja w pełni przywracająca funkcję kolana, jak również niegwarantująca długoletniego utrzymania dobrej sprawności kończyny dolnej prawej.

Wypadek spowodował znaczny stopień upośledzenia statyczno-dynamicznego kończyny dolnej prawej. Obecnie powód ma liczne blizny pooperacyjne w obrębie kolana i podudzia prawego, kolano jest zdeformowane, występuje koślawe ustawienie podudzia prawego, zanik mięśnia czworogłowego uda prawego i przykurcz zgięciowy – 15 stopni, zgięcie 100 stopni jest żywo bolesne.

Powód wymaga dalszego leczenia operacyjnego kolana prawego, jest zakwalifikowany do tego leczenia z terminem 30 września 2020 r. Aktualnie rehabilitacja nie przyniesie efektów w poprawie funkcji kończyny dolnej prawej. Tylko leczenie operacyjne (endoprotezoplastyka) z następową rehabilitacją w Oddziale Rehabilitacyjnym poprawi funkcje kończyny dolnej prawej. Częstotliwość oraz zakres zabiegów rehabilitacyjnych jest ustalany indywidualnie przez lekarza leczącego powoda.

Orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 2 stycznia 2018 r. powód był całkowicie niezdolny do pracy do 31 stycznia 2020 r.

dowód: opinia biegłego w dziedzinie chirurgii urazowej i ortopedii k. 827-830, dokumentacja medyczna powoda k. 13-15, 32-34, 98-104, 672-673, 716-718, 736-737, 772, 831-834, załącznik – dokumentacja medyczna powoda,

Decyzją ZUS z dnia 22 listopada 2012 r. orzeczono o celowości przyznania powodowi świadczenia rehabilitacyjnego w związku z ogólnym stanem zdrowia. Świadczenie miało być wypłacane przez Inspektorat w I., który miał ustalić jego wysokość.

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 29 maja 2013 r. ustalono, że w związku z rokowaniem odzyskania zdolności do pracy przez powoda, istnieją okoliczności uzasadniające ustalenie uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego na okres 3 miesięcy licząc od daty ustania uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego. Wskazano, że świadczenie rehabilitacyjne pozostaje w związku ze stanem narządu ruchu.

W dniu 16 grudnia 2013 r. powód podjął pracę na stanowisku robotnika gospodarczego w sanatorium uzdrowiskowym. W dniu 25 listopada 2016 r. umowa o pracę powoda została rozwiązana bez jego winy z uwagi na niezdolność do pracy wskutek choroby – i tym samym wyczerpania okresu pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku chorobowego oraz świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze 3 miesiące.

W dniu 23 sierpnia 2017 r. powód zarejestrował się jako osoba bezrobotna, deklarując gotowość do podjęcia zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy oraz oświadczając, że nie jest osobą niepełnosprawną.

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 2 stycznia 2018 r. ustalono, że powód jest całkowicie niezdolny do pracy do dnia 31 stycznia 2020 r. Wskazano, że całkowita niezdolność do pracy pozostaje w związku ze stanem narządu ruchu.

Decyzją ZUS z dnia 15 lutego 2018 r. przyznano na rzecz powoda rentę w wysokości około 870 zł netto miesięcznie. Renta przysługiwała do 31 stycznia 2020 r.

dowód: decyzja ZUS z dnia 22 listopada 2012 r. k. 35, orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 29 maja 2013 r. k. 110, rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z dnia 25 listopada 2016 r. k. 674, orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 2 stycznia 2018 r. k. 738-739, 771, karta rejestracyjna bezrobotnego k. 719-720, decyzja o przyznaniu renty z dnia 15 lutego 2018 r. k. 773,

W dniu 23 sierpnia 2012 r. powód zgłosił szkodę ubezpieczycielowi pojazdu motorower marki (...) o nr rej. (...).

Decyzją z dnia 4 września 2012 r. ubezpieczyciel pojazdu przyznał na rzecz powoda kwotę 1.000 zł tytułem odszkodowania. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że trwały uszczerbek na zdrowiu powoda został ustalony przez lekarza orzecznika na poziomie 20%.

dowód: raport zgłoszenia szkody k. 16, decyzja ubezpieczyciela pojazdu z dnia 4 września 2012 r. k. 17, załącznik – akta szkody (...) Asekuracja,

Pozwana spółka jest importerem pojazdu motorower marki (...).

Pismem z dnia 29 maja 2012 r. powód zwrócił się do pozwanej spółki o wyjaśnienie przyczyn awarii koła motoroweru będącego na gwarancji i zadośćuczynienie strat, jakie z tego wynikły. W treści pisma wskazano, że zdarzenie, w którym w wyniku awarii koła doszło do poważnych obrażeń ciała kierującego, miało miejsce 26 dni po zakupie pojazdu.

W piśmie z dnia 22 sierpnia 2012 r. pozwana spółka wskazała, że w celu wyjaśnienia sytuacji, w której można było stwierdzić winę wynikającą z wady technicznej pojazdu należy dostarczyć opinię rzeczoznawcy.

Pismem z dnia 22 października 2012 r. powód, w związku z brakiem odpowiedzi pozwanej spółki, wniósł o przyznanie od pozwanej spółki na jego rzecz kwoty 100.000 zł jako rekompensaty za utratę zdrowia i koszty dalszego leczenia.

Pismem z dnia 17 listopada 2012 r. powód ponownie zwrócił się do pozwanej spółki o dobrowolną zapłatę kwoty 200.000 zł w terminie do 10 grudnia 2012 r. z tytułu odpowiedzialności deliktowej wynikającej ze sprzedaży wadliwego motoroweru. Pismem z dnia 4 stycznia 2013 r. powód ponownie zwrócił się do pozwanej spółki o wypłatę w/w kwoty tytułem zadośćuczynienia. Zwłoka w odpowiedzi na korespondencję po stronie pozwanej spółki wynikała ze zmiany jej siedziby.

W styczniu 2013 r. na zlecenie pozwanej spółki, w obecności powoda, przeprowadzono oględziny uszkodzonego koła motoroweru.

Pismem z dnia 21 lutego 2013 r. pozwana spółka poinformowała powoda, że nie znajduje podstaw faktycznych i prawnych do uznania jego roszczeń.

dowód: okoliczność bezsporna, pismo powoda z dnia 29 maja 2012 r. i z dnia 13 sierpnia 2012 r. k. 18-19, 21-22, pismo pozwanej spółki z dnia 22 sierpnia 2012 r. k. 20, pismo powoda z dnia 22 października 2012 r. k. 28, pismo powoda z dnia 17 listopada 2012 r. k. 29-30, pismo powoda z dnia 4 stycznia 2013 r. k. 31, pismo pozwanej spółki z dnia 21 lutego 2013 r. k. 52, zeznania świadka A. S. k. 176 (00:31:52-00:47:04),

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu dowody z w/w dokumentów, zeznania złożone przez świadków i powoda oraz opinie sporządzone przez biegłych. Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów zebrane w sprawie, albowiem zostały sporządzone we właściwej formie, przewidzianej dla tego typu dokumentów. Strony w żaden sposób nie kwestionowały ich autentyczności, jak również ich wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka Z. K. na okoliczność odprowadzenia przez niego motoroweru po wypadku do domu powoda i przyczyn załamania opony po stronie krawędzi. Sąd uznał w/w zeznania za szczere, logiczne, jak również znalazły one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Sąd podzielił również zeznania świadka A. S. na okoliczność prowadzonych z powodem rozmów. W/w zeznania uzupełniły ustalenia wynikające z dokumentów zgromadzonych w sprawie.

Oceniając natomiast zeznania świadków J. M. (1) i J. M. (2) na okoliczność uczestnictwa w oględzinach motoroweru, przyczyn wypadku oraz treści sporządzonej na zlecenie pozwanej spółki opinii prywatnych, jak również zeznania H. S. na okoliczność przyczyn uszkodzenia dętki przedniego koła motoroweru oraz treści opinii prywatnych sporządzonych na zlecenie pozwanej spółki, Sąd doszedł do przekonania, że okazały się one nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy i niemiarodajne dla oceny stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Podobne uwagi należy odnieść do zeznań świadków J. P. i G. B. na okoliczność przyczyn uszkodzenia motoroweru, przeprowadzenia wizji lokalnej i oceny dętki oraz treści opinii prywatnych sporządzonych na zlecenie powoda. Wskazać należy, że zeznania powołanych świadków co do zasady dotyczyły wniosków wynikających z opinii prywatnych wykonanych na zlecenie stron postępowania. Podkreślić należy, że tezy wynikające z tych dokumentów pozostawały ze sobą w sprzeczności, strony procesu wzajemnie je kwestionowały, a tym samym należało ocenić dowody przedstawione przez strony w niniejszym procesie. W tym zaś zakresie należy stwierdzić, że były to tzw. opinie prywatne, a takie opinie nie mają waloru opinii biegłego sądowego. Tylko zaś taki dowód (opinia biegłego sądowego powołanego w danej sprawie) może stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie, która wymaga wiadomości specjalnych (por. wyrok SA we Wrocławiu z 08.03.2013r; I ACa 141/12). Opinia prywatna stanowi zatem tylko element stanowiska strony odnoszącego się do problematyki procesu.

Mając zatem na uwadze, że wnioski sporządzonych na zlecenie stron opinii prywatnych stanowiły w zasadzie element ich stanowiska i oś sporu między stronami, jak również częściowo pozostawały w sprzeczności z wnioskami opinii sporządzonymi przez biegłych powołanych w niniejszej sprawie, nie mogły one stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie. Ze względu na wnioski płynące z opinii sporządzonych przez biegłych powołanych w niniejszej sprawie Sąd pominął zatem dowód z prywatnych opinii sporządzonych za zlecenie stron (k. 23-26, 53-70, 90, 133-137, 157-160, 321-325, 541-597, 659-661) jako niemiarodajnych dla oceny stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Sąd podzielił zeznania powoda na okoliczność wypadku oraz skutków tego zdarzenia. Sąd odmówił natomiast wiarygodności jego zeznaniom w części, w której wskazywał, że przed wypadkiem był zatrudniony w oparciu o umowę o pracę na czas określony przy pracach budowlanych i zarabiał około 1.200 zł. Podkreślić należy, że poza twierdzeniami powoda w tym zakresie, brak jest jakichkolwiek dowodów na okoliczność tego, jakimi dochodami dysponował przed wypadkiem. Mając natomiast na uwadze, że zgodnie z twierdzeniem powoda pracował on w oparciu o umowę o pracę, nie było żadnych przeszkód, by stosowny dokument potwierdzający tę okoliczność, jak również wskazujący na wysokość jego wynagrodzenia, przedłożyć Sądowi. Podobne uwagi należy odnieść do zeznań powoda w części, w której wskazywał, że w czasie gdy był zatrudniony w sanatorium jako pracownik gospodarczy, to zarabiał około 1.800-2.000 zł brutto. Do akt sprawy na tę okoliczność został przedłożony jedynie dokument w postaci rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z dnia 25 listopada 2016 r. (k. 674), z którego nie sposób wywieść, jakie wynagrodzenie powód uzyskiwał. Stwierdzić zatem należy, że również w tym zakresie twierdzenia powoda pozostawały gołosłowne. Nie budzi przy tym wątpliwości, że nie istniały obiektywne trudności w wykazaniu przez powoda, jakie zarobki uzyskiwał zarówno przed wypadkiem, jak i w czasie pracy w sanatorium. Jak bowiem wynika z zeznań powoda pracował on w oparciu o umowę o pracę, zatem w tym celu wystarczyło przedstawić stosowne umowy lub dokumenty stwierdzające wypłatę wynagrodzenia. Sąd nie podzielił także zeznań powoda w części, w której wskazywał, że od chwili wypadku do chwili obecnej nie pracował. Powyższe zeznania pozostają w oczywistej sprzeczności z przedłożonym przez powoda dokumentem w postaci rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z dnia 25 listopada 2016 r. (k. 674), z którego wynika, że w latach 2013 – 2016 podjął zatrudnienie.

Sąd nie dał również wiary zeznaniom powoda w części, w której wskazywał, że leczył się prywatnie u ortopedy. Wskazać należy, że poza twierdzeniami powoda w tym zakresie, brak jest jakichkolwiek dowodów na tę okoliczność. W tym miejscu ponownie zaznaczyć należy, że nie istniały obiektywne trudności w wykazaniu przez powoda, że faktycznie leczył się prywatnie i ponosił koszty tego leczenia poprzez przedłożenie stosownej dokumentacji medycznej, czy też rachunków za takie leczenie.

Sąd w swojej ocenie oparł się na w pełni wiarygodnej opinii sądowej sporządzonej w niniejszej sprawie przez biegłego w dziedzinie chirurgii urazowej i ortopedii. Wnioski opinii sporządzonej przez biegłego były jasne, logiczne i należycie uzasadnione. Treść sporządzonej w sprawie opinii oparta została na szerokim materiale dowodowym, a także na badaniu przedmiotowym i podmiotowym przeprowadzonym z powodem, przy czym opinię sporządzono zgodnie z zasadami fachowej wiedzy i doświadczenia opiniującego. Powyższe względy przemawiają za wiarygodnością opinii sądowej sporządzonej przez biegłego w dziedzinie w dziedzinie chirurgii urazowej i ortopedii.

Sąd w swojej ocenie oparł się również na w pełni wiarygodnej opinii wydanych przez Ośrodek (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.. Opinia ta jest precyzyjna, logiczna, przekonująca i odpowiadają wymogom zawartym w treści przepisu art. 285 § 1 k.p.c. Biegli sporządzili opinie zgodnie z zasadami fachowej wiedzy i doświadczenia zawodowego, dlatego Sąd uznał ją za w pełni wiarygodną i miarodajną dla oceny stanu faktycznego przedmiotowej sprawy. Sąd nie znalazł tym samym podstaw do kwestionowania w/w opinii, dzieląc ją w całości, uznając ich rzetelność, kompletność i przydatność dla rozstrzygnięcia sprawy.

W przedmiotowej sprawie opinię sporządzał również biegły sądowy z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego P. A.. Ustalając stan faktyczny sprawy sąd oparł się jednak na opinii Ośrodka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.. Było to spowodowane tym, że zachodziły rozbieżności w dokonanej przez biegłego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego P. A. i opinii Ośrodka (...) ocenie przyczyn uszkodzenia przedniego koła motoroweru kierowanego przez powoda. Podkreślić jednak należy, że biegły A. formułując swoje wnioski wskazywał



na potrzebę przeprowadzenia dodatkowych badań (wykraczających poza jego możliwości) dotyczących weryfikacji wady produkcyjnej zwulkanizowania zaworu dętki (wskazując, że badania takie może przeprowadzić Ośrodek (...)). Ponadto wskazał, że konieczne jest dokonanie dalszej weryfikacji poprawnej kompletacji koła przedniego.

(...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. sporządzona została po sporządzeniu opinii przez biegłego A.. W opinii tej brano pod uwagę również, okoliczności, które wywoływały wątpliwości biegłego P. A.. Mając na względzie powyższe okoliczności oraz fakt, że w/w ośrodek jest jednostką wyspecjalizowaną w badaniach ogumienia a więc jego pracownicy mają większe doświadczenie w tym zakresie niż biegły A., przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy sąd brał pod uwagę opinię Ośrodka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. jako najbardziej miarodajną albowiem sporządzoną z uwzględnieniem badań, które wykraczały poza możliwości biegłego A..

Sąd oddalił wnioski strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii Instytutu (...) (k. 721), dowodu z opinii Instytutu (...) (k. 774), dowodu z opinii Instytutu (...) w K. (k. 789). Wskazać należy, że potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii. Specyfika dowodu z opinii biegłego polega bowiem m.in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez sąd dopuszczony, to opinii dodatkowego biegłego można żądać jedynie w razie potrzeby. Orzecznictwo sądowe wskazuje, że potrzeba taka nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydzwiku konkluzji opinii, lecz być następstwem umotywowanej krytyki dotychczasowej opinii. W przeciwnym bowiem razie sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie złożona zostałaby opinia w pełni ją zadowalająca, co jest niedopuszczalne. W ocenie Sądu pozwana spółka skutecznie nie zakwestionowała opinii sporządzonych przez Ośrodek (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P., co prowadzi do wniosku, że przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego Instytutu prowadziłyby jedynie do przedłużenia postępowania.

Wskazać przy tym należy, że jak wynika z opinii powołanego Ośrodka pojazd był wyposażony w niewłaściwą obręcz koła przedniego, a podnoszone przez stronę pozwaną zarzuty do opinii opierały się na przypuszczeniach i rozważaniach, nieodnoszących się do faktów. Ośrodek (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. z całą stanowczością stwierdził, że przyczyną wyrwania zaworu nie było ewentualne niskie ciśnienie powietrza w kole, a wnioskowane przez pozwaną badania szczegółowe nie wniosłyby niczego nowego do sprawy. Pozwana spółka powoływała się na badania wykonane na obręczach kół zgodnych z warunkami technicznymi i wydaną homologacją, a nie zastosowanymi w przedmiotowym pojeździe.

Sąd oddalił również wniosek pozwanej spółki o zobowiązanie powoda do przedstawienia jego deklaracji podatkowych jako zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania (k. 873). W ocenie Sądu inicjatywa dowodowa w tym zakresie spoczywała na stronie powodowej, czego jednak powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, zaniechał.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Powód nie sprecyzował podstaw prawnych swego żądania jednak biorąc pod uwagę okoliczności faktyczne sprawy wskazują na to, że odpowiedzialność ta wynika z przepisów o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny.

Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny jest regulowana przepisami art. 449<sup>1</sup> – 449<sup>11</sup> Kodeksu cywilnego, jest to odpowiedzialność oparta na zasadzie ryzyka, a więc niezależna od winy i ponosi ją przede wszystkim producent wyrobu finalnego. Przepis (...) k.c. poszerza jednak – poza osobę samego producenta – grupę osób odpowiedzialnych za produkt. Jest to kategoria podmiotów, które odpowiadają „jak producent”, do której należą: „współwytwórca” – wytwórca materiału, surowca albo części składowej produktu – chyba że wyłączną przyczyną szkody była wadliwa konstrukcja produktu lub wskazówki producenta (art. 449<sup>5</sup> § 1 k.c.); quasi-producent (producent nominalny) – ten, kto przez umieszczenie na produkcie swojej nazwy, znaku towarowego lub innego oznaczenia

odróżniającego podaje się za producenta (art. 449<sup>5</sup> § 2 zd. 1 k.c.); importer, czyli osoba, która produkt pochodzenia zagranicznego wprowadza do obrotu krajowego w zakresie swojej działalności gospodarczej (art. 449<sup>5</sup> § 2 zd. 2 k.c.).

Bezsporna między stronami była okoliczność, że pozwana spółka była importerem pojazdu motorower marki (...). Należy zatem przyjąć, że zgodnie z art. 449<sup>5</sup> § 2 zd. 2 k.c. pozwana spółka co do zasady odpowiada, jak producent, za produkt pochodzenia zagranicznego, który wprowadziła do obrotu krajowego w zakresie swojej działalności gospodarczej.

Zgodnie z art. 449<sup>1</sup> § 1 k.c. kto wytwarza w zakresie swojej działalności gospodarczej (producent) produkt niebezpieczny, odpowiada za szkodę wyrządzoną komukolwiek przez ten produkt. Przez produkt rozumie się rzecz ruchomą, choćby została ona połączona z inną rzeczą. Za produkt uważa się także zwierzęta i energię elektryczną (§ 2). Niebezpieczny jest produkt niezapewniający bezpieczeństwa, jakiego można oczekiwać, uwzględniając normalne użycie produktu .. (...) tym, czy produkt jest bezpieczny, decydują okoliczności z chwili wprowadzenia go do obrotu, a zwłaszcza sposób zaprezentowania go na rynku oraz podane konsumentowi informacje o właściwościach produktu. Produkt nie może być uznany za niezapewniający bezpieczeństwa tylko dlatego, że później wprowadzono do obrotu podobny produkt ulepszony (§ 3). Zgodnie z art. 449<sup>2</sup> k.c. producent odpowiada za szkodę na mieniu tylko wówczas, gdy rzecz zniszczona lub uszkodzona należy do rzeczy zwykle przeznaczanych do osobistego użytku i w taki przede wszystkim sposób korzystał z niej poszkodowany.

Przesłanką konieczną odpowiedzialności z (...) § 1 k.c. jest zatem m.in. uznanie danego produktu za niebezpieczny. Idea produktu niebezpiecznego zawarta w przepisach kodeksu cywilnego zakłada, iż produkt niebezpieczny to taki, którego właściwości sprawiają, że finalnie produkt ten nie zapewnia bezpieczeństwa, jakiego można oczekiwać od niego zakładając normalne jego użycie. Niebezpieczeństwo produktu wynikać może z jego naturalnych właściwości (produkty niebezpieczne per se), czy też z jego nieodpowiedniej jakości, wywołanej wadami konstrukcyjnymi, produkcyjnymi lub instrukcyjnymi, w tym z jego nieodpowiednią prezentacją, reklamą, czy instrukcjami użytkownika i konserwacji. Za normalne użycie produktu uważać należy przede wszystkim używanie zgodne z jego przeznaczeniem, ale też i takie jego wykorzystanie, które nie odpowiada typowemu przeznaczeniu rzeczy, ale może być przewidziane przez producenta, importera lub sprzedawcę w związku ze sposobem jego używania lub też cechami osób, które rzeczy tej używają (E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 9, Warszawa 2019). Wadliwość produktu, o której była mowa powyżej jest warunkiem odpowiedzialności za produkt, która w konsekwencji prowadzi do tego, że produkt nie zapewnia bezpieczeństwa, którego należałoby się po nim spodziewać. Wada musi tkwić w produkcie – tzn. mieć związek z jego niewłaściwym wytworzeniem, a nie wynikać np. z jego uszkodzenia po wprowadzeniu do obrotu. Wady nie należy utożsamiać z wadą w rozumieniu przepisów o odpowiedzialności z tytułu rękojmi. Produkt niebezpieczny może być w pełni sprawny (nadawać się do użytku), ale stwarzać zagrożenie z uwagi na inne swe cechy (M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019).

Treść art. 449<sup>1</sup> § 3 k.c. wskazuje nadto, że o tym czy produkt jest bezpieczny decydują okoliczności z chwili wprowadzenia go do obrotu, a zwłaszcza sposób zaprezentowania go na rynku oraz podane konsumentowi informacje o właściwościach produktu. Zaprezentowanie produktu na rynku wraz z informacjami o właściwościach produktu są okolicznościami, które determinują kwalifikacje produktu w kwestii jego bezpieczeństwa. Jest oczywistym, że na rynku nie jest prezentowana konkretna jednostkowa rzecz, lecz produkty należące do określonej serii. Wskazuje się, że pod pojęciem wprowadzenia do obrotu należy rozumieć moment dokonania pierwszej czynności prawnej wprowadzającej produkt na rynek i stanowiącej realne wykonanie zawartej umowy (zob.: A. Rzepecka-Gil, Komentarz do art. 449 (1) k.c., LEX 2011). W okolicznościach przedmiotowej sprawy momentem wprowadzenia produktu do obrotu będzie więc moment, kiedy powód nabył pojazd motorower marki (...).

Zgodnie zaś z ogólną regułą z art. 6 k.c., poszkodowany musi wykazać: istnienie produktu niebezpiecznego, wyrządzoną mu szkodę oraz związek przyczynowy pomiędzy korzystaniem z produktu niebezpiecznego a faktem szkody (zob. A. Rzepecka-Gil Komentarz do art. 449(1) Kodeksu cywilnego, LEX/el. 2011). W ocenie Sądu powód

wykazał istnienie w/w przesłanek warunkujących odpowiedzialność pozwanej spółki, jako importera produktu, z tytułu szkody wyrządzonej przez produkt niebezpieczny.

W świetle ustaleń Sądu poczynionych w niniejszej sprawie uznać należało, że pojazd motorower marki (...), który nabył powód, był produktem niebezpiecznym. Jak wynika z ustaleń biegłych powołanych w sprawie przyczyną uszkodzenia dętki w postaci wyrwania kominka zaworu powietrznego przedniego koła motoroweru marki (...) o nr rej. (...) było cykliczne uginanie się dętki na wystającym kominku zaworu powietrznego w trakcie eksploatacji motoroweru, gdy w dętce było ciśnienie powietrza. Sposób zamontowania kominka zaworu powietrznego w obręczy umożliwiał powstawanie ramienia momentu zginającego i sił tnących, które to doprowadziły do oderwania kominka. Biegli jednoznacznie stwierdzili, że zastosowanie dętki do dowodowej bezdętkowej obręczy i jej sposób montażu były przyczyną tego zdarzenia, a nie niewłaściwa eksploatacja pojazdu przez powoda, na co wskazywała strona pozwana.

Biegli wskazali również, że w wyniku przeprowadzonej analizy zgromadzonego materiału i badań oraz prób, a także analizy oferowanych do sprzedaży motorowerów i motocykli lekkich stwierdzono, że zgodnie z warunkami homologacji motoroweru i ogumienia wydanej dla przedmiotowej opony motorower powinien być sprzedany z obręczą 1,60 \* 17, a nie 1,40 \* 17. Obręcz o rozmiarze 1,40 \* 17 to inna wielkość powierzchni wewnętrznej obręczy, a co zatem idzie inna wysokość kominka zaworu powietrznego, jaka wystaje wewnątrz opony. Im wyższa wysokość, tym większa możliwość uginania się dętki na zaworze. Biegli zaznaczyli, że zgodnie z obowiązującymi przepisami na terenie UE nie mogą być wprowadzane do obrotu pojazdy z wyposażeniem niezgodnym z wydanymi homologacjami (dotyczy również homologacji cząstkowych, w tym obręczy), a takim pojazdem jest motorower marki (...) o nr rej. (...). Biegli podkreślili, że nie jest prawdą, iż rozmiar obręczy w praktyce nie ma istotnego znaczenia, homologacja została wydana dla rozmiaru 1,60 \* 17, a nie 1,40 \* 17 tj. różnica ponad 5 mm. Zdaniem biegłych przyczyną uszkodzenia dętki w postaci wyrwania kominka zaworu powietrznego przedniego koła motoroweru marki (...) o nr rej. (...) było cykliczne uginanie się dętki na zbyt wystającym kominku zaworu powietrznego w niewłaściwej obręczy. Do takiej sytuacji, by nie doszło, gdyby motorower został sprzedany z obręczą taką jak wymieniona w materiałach homologacyjnych, czyli o rozmiarze 1,60 \* 17.

Biegli wskazali także, że pozwana spółka przed wprowadzeniem pojazdów do obrotu powinna dochować należytej staranności i zapoznać się z obowiązującymi na rynku europejskim wymaganiami prawnymi w tym zakresie. Są one jednoznaczne: wprowadzający do obrotu pojazdy spełnia wszystkie wymagania zawarte we wszystkich regulacjach krajowych i europejskich lub wprowadza na rynek pojazdy po uzyskaniu odstępstw od ich stosowania. Jest przyjęte, że spełnienie obowiązujących wymagań gwarantuje bezpieczeństwo wszystkim użytkownikom i uczestnikom ruchu drogowego. Uzyskane odstępstwa od tych wymagań powinny być uwzględnione w dokumentacji eksploatacyjnej pojazdu, natomiast pozwana spółka tego nie dokonała. Biegli stwierdzili, że przeprowadzenie jednostkowych badań, bez względu na wyniki tych badań, nie wpłynie na fakt, że pojazdy zostały wprowadzone do obrotu bez spełnienia podstawowych wymagań bezpieczeństwa i sprowadzają na ich użytkowników nieznanne dla nich zagrożenia. Biegli zaznaczyli również, że użytkownicy w pełni świadomie nie zgadzali się na użytkowanie pojazdów z tak ukrytą przez wprowadzającego do obrotu wadą, nie uwzględniono w instrukcjach użytkownika dodatkowych informacji, w jaki sposób wprowadzone rozwiązanie wpływa na użytkowanie pojazdu i jak ich uniknąć, użytkownik nie był poinformowany, w jaki sposób na jego bezpieczeństwo wpłynie użytkowanie pojazdu z niewłaściwie dobranymi oponami, dętkami i tarczami kół, jak również wprowadzający pojazd do obrotu nie wiedział, jakie powinny być np. ciśnienia powietrza w tak dobranych kołach.

Mając zatem na uwadze wnioski płynące z opinii sporządzonych przez Ośrodek (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. stwierdzić należy, że nabyty przez powoda produkt - motorower – posiadał takie wady, że które można rozpatrywać w kontekście produktu niebezpiecznego. Jak bowiem ustalono przyczyną uszkodzenia dętki w postaci wyrwania kominka zaworu powietrznego przedniego koła motoroweru marki (...) o nr rej. (...) było cykliczne uginanie się dętki na zbyt wystającym kominku zaworu powietrznego w niewłaściwej obręczy. Do takiej sytuacji, by nie doszło, gdyby motorower został sprzedany z obręczą taką jak wymieniona w materiałach homologacyjnych, czyli o rozmiarze 1,60 \* 17. Nie budzi zatem wątpliwości Sądu, że nabyty przez powoda motorower stwarzał zagrożenie z uwagi na zastosowanie niewłaściwej obręczy w oponie przedniej i tym samym posiadał on właściwości, które sprawiły, że finalnie produkt ten nie zapewnił

bezpieczeństwa, jakiego można oczekiwać od niego podczas jego normalnego użycia. Wskazać przy tym należy, że nie zostało wykazane, by powód korzystał z pojazdu w niewłaściwy sposób. Jak bowiem wynika z poczynionych ustaleń do zdarzenia doszło podczas normalnego użytkowania pojazdu, w trakcie powrotu powoda z pracy motorowerem.

Jednocześnie nie budzi wątpliwości Sądu istnienie związku przyczynowego pomiędzy korzystaniem z produktu niebezpiecznego a faktem szkody, jak również wyrządzonej powodowi szkody. Jak bowiem ustalono w dniu 16 maja 2012 r., powód kierując przedmiotowym pojazdem, z uwagi na nagłe zejście powietrza z przedniego koła pojazdu, spowodowane zastosowaniem niewłaściwej obręczy, stracił panowanie nad pojazdem i wywrócił się na jezdnię, doznając obrażeń ciała, w tym poważnego urazu prawej nogi.

Żądanie powoda w zakresie zadośćuczynienia za krzywdę należało wywodzić z treści art. 445 § 1 k.c. Przepis art. 445 § 1 k.c. w nawiązaniu do art. 444 k.c. stanowi, że sąd może przyznać poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę, czyli szkodę niemajątkową, ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi. Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ale jego wysokość nie może być dowolna, ściśle musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy oraz skutki doznanego uszczerbku zdrowia na przyszłość. Dlatego też ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że ma to być odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia. Jest to rekompensata za całą krzywdę i przyznaje się ją jednorazowo (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 08.02.2006 r., I ACA 1131/05, LEX nr 194522). Uwzględniając powyższe uwagi natury ogólnej, rzeczą Sądu w niniejszej sprawie było ustalenie, jaka kwota pieniężna będzie dla powoda „odpowiednia” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego powoda Sąd miał na uwadze fakt, że w wyniku feralnego zdarzenia zakres doznanych przez niego cierpień natury fizycznej i psychicznej był niewątpliwie znaczny. Jak już była o tym mowa, w wyniku wypadku powód doznał urazu wielomiejscowego. Był leczony w dniach 16 maja 2012 r. - 29 maja 2012 r. w Oddziale Urazowo-Ortopedycznym Szpitala w I. z rozpoznaniem wieloodłamowego złamania nasady i przynasady bliższej piszczeli prawej, złamania łopatki i obojczyka prawego. Przeprowadzono leczenie operacyjne złamanej piszczeli polegające na nastawieniu i stabilizacji wewnętrznej złamanej kości piszczelowej prawej. Złamany obojczyk i łopatka prawa były leczone zachowawczo. Następnie powód był leczony w (...). Powód przeszedł również rehabilitację i dwukrotnie przebywał w sanatorium. W 2015 r. powód przeszedł leczenie operacyjne polegające na artroskopii kolana prawego. Od tego czasu był również leczony z powodu reumatoidalnego zapalenia stawów. W 2016 r. powód ponownie został poddany leczeniu operacyjnemu polegającemu na rekonstrukcji (...) kolana prawego. W 2017 r. usunięto powodowi zespolenie z podudzia prawego.

Zgodnie z opinią biegłego w dziedzinie chirurgii urazowej i ortopedii u powoda rozpoznano: złamanie obojczyka prawego, leczone zachowawczo, wygojone bez deformacji i bez istotnego ograniczenia ruchomości w stawie ramiennym prawym, złamanie szyjki łopatki prawej, leczone zachowawczo, wygojone z nieznaczną deformacją bez większych zaburzeń funkcji kończyny, złamanie nasady i przynasady bliższej piszczeli prawej oraz uszkodzenie więzadła krzyżowego przedniego kolana prawego, leczone wielokrotnie operacyjnie, wygojone z koślawym ustawieniem podudzia i rozległymi pourazowymi zmianami zwyrodnieniowymi kolana prawego. Biegły w dziedzinie chirurgii urazowej i ortopedii wskazał, że łączny stały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 30%, z czego 5% w związku ze złamaniem szyjki łopatki prawej, wygojonym z nieznaczną deformacją bez większych zaburzeń funkcji kończyny oraz 25% w związku ze złamaniem nasady i przynasady bliższej piszczeli prawej oraz uszkodzeniem więzadła krzyżowego przedniego kolana prawego, wygojonym z koślawym ustawieniem podudzia i rozległymi pourazowymi zmianami zwyrodnieniowymi. Przy ustaleniu stałego uszczerbku na zdrowiu wzięto pod uwagę rozległość uszkodzenia kończyny dolnej prawej, obejmującego struktury stawu kolanowego oraz podudzia prawego i zły wynik operacyjny uszkodzonej kończyny dolnej prawej.

Biegły w dziedzinie chirurgii urazowej i ortopedii zaznaczył również, że leczenie operacyjne powoda – endoprotezoplastyka stawu pozwoli poprawić funkcję kolana prawego, lecz nie jest to operacja w pełni przywracająca

funkcję kolana, jak również niegwarantująca długoletniego utrzymania dobrej sprawności kończyny dolnej prawej. Zgodnie z opinią biegłego w dziedzinie chirurgii urazowej i ortopedii wypadek spowodował znaczny stopień upośledzenia statyczno-dynamicznego kończyny dolnej prawej powoda. Obecnie powód ma liczne blizny pooperacyjne w obrębie kolana i podudzia prawego, kolano jest zdeformowane, występuje koślawe ustawienie podudzia prawego, zanik mięśnia czworogłowego uda prawego i przykurcz zgięciowy – 15 stopni, zgięcie 100 stopni jest żywobolesne. Biegły w dziedzinie chirurgii urazowej i ortopedii wskazał także, że powód wymaga dalszego leczenia operacyjnego kolana prawego, a aktualnie rehabilitacja nie przyniesie efektów w poprawie funkcji kończyny dolnej prawej. Tylko leczenie operacyjne (endoprotezoplastyka) z następową rehabilitacją w Oddziale Rehabilitacyjnym poprawi funkcje kończyny dolnej prawej.

Nie ulega zatem wątpliwości, że wskutek przedmiotowego zdarzenia powód doznał krzywdy. Utrata zdrowia wpływa destrukcyjnie zarówno na stan fizyczny, jak i psychiczny poszkodowanego. Wnosić można, że powód będąc osobą w sile wieku, prowadzącą dotychczas aktywny tryb życia, znacznie dotkliwiej odczuwa ograniczenia ciała wynikające z doznanych urazów aniżeli osoba starsza. Pomiędzy opisanym zdarzeniem wywołującym szkodę a odczuwaną przez powoda krzywdą występuje niewątpliwie adekwatny związek przyczynowy, albowiem gdyby nie zaistnienie wypadku powód nie tylko prowadziłby z pewnością swoje dotychczasowe, normalne życie, ale również nie odczuwałaby żadnej krzywdy. Wskazać należy, że orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 2 stycznia 2018 r. ustalono, że powód jest całkowicie niezdolny do pracy do dnia 31 stycznia 2020 r., a całkowita niezdolność do pracy pozostaje w związku ze stanem narządu ruchu. Obecnie powód został zakwalifikowany do endoprotezoplastyki kolana prawego. Leczenie nogi nie jest zakończone. Powód nadal oczekuje na leczenie operacyjne z uwagi na odwołanie planowych operacji. Odczuwa bóle związane z nogą na zmianę pogody i przyjmuje leki przeciwbólowe. Pozostaje pod kontrolą lekarza rodzinnego.

Mając zatem na uwadze powyższe skutki zdarzenia z dnia 16 maja 2012 r. dla powoda, doznane przez niego cierpienia natury fizycznej i psychicznej, stopień uszczerbku na zdrowiu jaki poniósł, a także rokowania co do jego stanu zdrowia Sąd uznał, że należne powodowi zadośćuczynienie za doznaną krzywdę winno wynieść 80.000 zł. Zdaniem Sądu kwota ta realizuje kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia. Jej wysokość przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu skali i zakresu następstw uszkodzenia ciała i sytuacji życiowej powoda.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (§ 2).

Odnosząc się do roszczenia powoda o zasądzenie na jego rzecz renty wskazać należy, że renta powinna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie poszkodowany mógłby osiągać, gdyby nie uległ wypadkowi, a wynagrodzeniem, jakie – w konkretnych warunkach – jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu uszczuplonej zdolności zarobkowej. Rekompensować powinna poszkodowanemu uszczerbek, który wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jego dochodach z tytułu pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej. Musi zatem odpowiadać wspomnianej wcześniej różnicy między hipotetycznymi dochodami, które poszkodowany osiągałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego a dochodami, które uzyskuje, będąc poszkodowanym, uwzględniając także świadczenia otrzymywane z tytułu ubezpieczenia społecznego.

Zgodnie z art. 6 k.c. obowiązkiem procesowym strony powodowej jest przedstawiać dowody na poparcie powoływanych przez siebie twierdzeń. Wnosząc o przyznanie prawa do renty powód był zobligowany do wykazania zarówno okoliczności całkowitej, bądź częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej, co uczynił; jak też wysokości osiągniętych przed zdarzeniem dochodów. Powód nie uczynił zadość temu obowiązkowi procesowemu. Powód twierdził, że przed wypadkiem pracował w oparciu o umowę o pracę i uzyskiwał wynagrodzenie na poziomie kwoty 1.200 zł miesięcznie. W ocenie Sądu twierdzenia te nie zostały przez powoda udowodnione. Nie przedłożył on żadnych dokumentów potwierdzających, lub chociażby uprawdopodobniających fakt uzyskiwania dochodów w

takiej wysokości. Do uznania roszczenia o zasądzenie renty z tytułu utraty możliwości wykonywania pracy należy wykazać, że taka praca była wykonywana i wynagradzana konkretnym wynagrodzeniem. Podkreślić przy tym należy, że podstawą ustalenia wysokości renty nie może być natomiast w realiach niniejszej sprawy art. 322 k.p.c. Nie można bowiem uznać, aby zachodziły obiektywne trudności w wykazaniu przez powoda, jakie zarobki uzyskiwał przed wypadkiem w oparciu o umowę o pracę (w tym celu wystarczyło przedstawienie przez powoda umowy o pracę lub dokumentów stwierdzających wypłatę wynagrodzenia). Zaniechanie przez powoda, reprezentowanego w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika, stosownej inicjatywy dowodowej nie może zostać sanowane poprzez zastosowanie art. 322 k.p.c. Przepis ten może być zastosowany tylko wtedy, gdy ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, ale nie wtedy, gdy strona nie wykorzystuje dostępnych jej środków dowodowych.

W tym miejscu wskazać należy, że na podstawie przedłożonych przez stronę powodową dokumentów nie sposób również ustalić wysokości uzyskiwanych świadczeń w okresie od momentu wypadku, jak również wysokości uzyskiwanego wynagrodzenia w latach 2013 – 2016, kiedy to powód podjął zatrudnienie. Z decyzji ZUS z dnia 22 listopada 2012 r. wynika, że orzeczono o celowości przyznania powodowi świadczenia rehabilitacyjnego w związku z ogólnym stanem zdrowia. W treści decyzji brak jest jednak informacji o wysokości świadczenia. Natomiast z dokumentu w postaci rozwiązania umowy o pracę wynika jedynie, że powód od 16 grudnia 2013 r. do 25 listopada 2016 r. pracował na stanowisku robotnika gospodarczego w sanatorium uzdrowskim. Brak jest jednak jakichkolwiek informacji o wysokości uzyskiwanego wówczas przez powoda wynagrodzenia. Z karty rejestracyjnej bezrobotnego wynika natomiast, że w dniu 23 sierpnia 2017 r. powód zarejestrował się jako osoba bezrobotna, deklarując gotowość do podjęcia zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy oraz oświadczając, że nie jest osobą niepełnosprawną. Powód nie przedłożył jednak żadnych dokumentów wskazujących na to, czy, w jakim okresie i w jakiej wysokości otrzymywał zasiłek dla bezrobotnych. Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że wobec tak ograniczonego materiału dowodowego przedstawionego przez stronę powodową, nie było możliwe nawet szacunkowe i hipotetyczne ustalenie różnicy między hipotetycznymi dochodami, które powód osiągałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (przy oparciu się wyłącznie na jego gołosłownych twierdzeniach w tym zakresie) a dochodami, które uzyskiwał jako poszkodowany, bowiem brak jest również dokumentów potwierdzających wysokość uzyskiwanych świadczeń w latach 2012-2013 i 2016-2017, jak również wysokość wynagrodzenia uzyskiwanego przez powoda w latach 2013-2016.

Zaznaczyć należy, że jedynym dokumentem potwierdzającym wysokość uzyskiwanego świadczenia była decyzja ZUS z dnia 15 lutego 2018 r., na mocy której przyznano na rzecz powoda rentę w wysokości około 870 zł netto miesięcznie. Renta przysługiwała do 31 stycznia 2020 r. Podkreślić jednak należy, że wobec niewykazania przez powoda wysokości uzyskiwanego wynagrodzenia przed wypadkiem, nie było możliwe ustalenie różnicy między dochodami, które powód osiągałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego a dochodami, które uzyskiwał jako poszkodowany. Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd doszedł do przekonania, że tak wybiórczo przedstawiony przez powoda, reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika, materiał dowodowy uniemożliwiał jakąkolwiek ocenę przesłanek koniecznych do orzeczenia dochodzonej renty.

Podobne uwagi należy odnieść do wskazywanych ogólnikowo przez stronę powodową wydatków związanych z leczeniem i rehabilitacją. Powód nie wykazał wysokości ponoszonych wskutek uszczerbku na zdrowiu wydatków na leczenie i rehabilitację, ani wysokości wynikłego z niego ubytku w dochodach. Potrzeba taka nie wynika też z opinii biegłego, który wskazał, że obecnie rehabilitacja nie przyniesie efektów w poprawie funkcji kończyny dolnej prawej, a tylko leczenie operacyjne. Jak natomiast wynika z ustaleń faktycznych powód oczekuje na leczenie operacyjne w ramach NFZ. Zaznaczyć również należy, że nie wskazano, w czym wyrażają się zwiększone potrzeby powoda i jakie konkretnie wydatki na leczenie w sposób trwały wskutek tego wypadku ponosił. Jak ustalono powód korzystał z leczenia i rehabilitacji w ramach NFZ, natomiast obecnie przyjmuje leki przeciwbólowe i pozostaje pod kontrolą lekarza rodzinnego. Brak jest jednak jakichkolwiek dokumentów potwierdzających wysokość ponoszonych kosztów zakupu leków przeciwbólowych, które pozwoliłyby chociaż na szacunkowe ustalenie wysokości kosztów w tym zakresie. Podkreślić należy, że obciążający powoda niedostatek dowodowy (art. 6 k.c.) w zakresie wykazania

wysokości celowych wydatków związanych z częstotliwością świadczeń rehabilitacyjnych, lekarskich i zakupów leków wyklucza możliwość ustalenia zakresu szkody w tej części. W tym miejscu jeszcze raz należy podkreślić, że nie można uznać, że zachodziły obiektywne trudności w wykazaniu przez powoda, jakie koszty leczenia i rehabilitacji ponosił i ponosi (jeżeli są to wydatki stałe, na bieżąco ponoszone przez powoda, to wystarczyło przedstawić związane z nimi paragony lub rachunki, czy też przedłożyć dokumentację medyczną potwierdzającą prywatne leczenie).

W tym miejscu należy również powołać się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2019 r. w sprawie I CSK 120/18, zgodnie z którym każdorazowo w przypadku dochodzenia renty poszkodowany, stosownie do przepisów art. 187 § 1 k.p.c. na powódzie spoczywa obowiązek dokładnego określenia żądania, jak też wskazania okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. Tylko bowiem w takim przypadku możliwe jest z jednej strony określenie, czy powód dochodzi roszczenia z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej, zwiększenia się jego potrzeb, czy też zmniejszenia się widoków na przyszłość, jak też ustalenie czy dochodzona z tych tytułów renta jest uzasadniona w żądanej wysokości. W ocenie Sądu powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, w zasadzie nie sprecyzował, czy dochodzi roszczenia z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej, zwiększenia się jego potrzeb, czy też zmniejszenia się widoków na przyszłość i jakie ma to odniesienie do wysokości żądania. Niemniej jednak roszczenie powoda o rentę podlegało oddaleniu jako niewykazane co do wysokości.

Sąd nie znalazł również podstaw do ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c. odpowiedzialności pozwanej spółki za przyszłe szkody na zdrowiu powoda. Wykładnia funkcjonalna art. 189 k.p.c. przemawia za przyjęciem interesu prawnego w ustaleniu, jeżeli istnieje jakaś obiektywna niepewność stanu prawnego; przykładowo, interes taki może istnieć, mimo możliwości dochodzenia świadczenia z danego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne. Dotyczy to zwłaszcza szkód na osobie, gdyż szkody te nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, następstwa bowiem uszkodzenia ciała są najczęściej wielorakie i wywołują skutki, których dokładnie nie można określić ani przewidzieć (wyrok SN z dnia 11 stycznia 2019 r. w sprawie sygn. V CSK 558/17, LEX 2604670). W tym miejscu wskazać należy, że z opinii biegłego w dziedzinie chirurgii urazowej i ortopedii nie wynika, by stan zdrowia powoda miał się pogorszyć z związku z obrażeniami doznanymi w wypadku, jak również by miały wystąpić dalsze negatywne następstwa związane z tymi obrażeniami. Biegły w dziedzinie chirurgii urazowej i ortopedii wskazał, że proces leczenia powoda nie został zakończony, wymaga on leczenia operacyjnego z następową rehabilitacją i ocenił stały uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 30%. Biegły wprawdzie wskazał, że endoprotezoplastyka stawu kolanowego pozwoli poprawić funkcję kolana prawego, lecz nie jest to operacja w pełni przywracająca funkcję kolana, jak również niegwarantująca długoletniego utrzymania dobrej sprawności kończyny dolnej prawej. Z powyższego nie wynika jednak, by stan zdrowia powoda miał się pogorszyć z związku z obrażeniami doznanymi w wypadku, jak również, by miały wystąpić dalsze negatywne następstwa związane z tymi obrażeniami.

Mając powyższe na uwadze Sąd na podstawie art. 445 § 1 k.c. zasądził od pozwanej spółki na rzecz powoda kwotę 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia (pkt 1 wyroku), natomiast w pozostałym zakresie powództwo oddalił jako wygórowane, nieudowodnione i nieznajdujące uzasadnienia w okolicznościach sprawy (pkt 2 wyroku). O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu w tym zakresie. Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W niniejszej sprawie pismem z dnia 17 listopada 2012 r. powód wezwał pozwaną spółkę do zapłaty kwoty 200.000 zł w nieprzekraczalnym terminie do 10 grudnia 2012 r. Stwierdzić zatem należy, że roszczenie powoda o zadośćuczynienie stało się wymagalne w dniu 11 grudnia 2012 r. i od tego momentu pozwana spółka pozostawała w zwłoce ze spełnieniem świadczenia.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zostało wydane na podstawie art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Cytowany przepis urzeczywistnia zasadę słuszności i stanowi wyłom w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu. Przepis ten nie konkretyzuje pojęcia "wypadków szczególnie uzasadnionych", dlatego też ich

kwalifikacja należy do sądu, który winien uwzględnić całokształt okoliczności konkretnej sprawy. Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. należą zarówno te związane z samym przebiegiem procesu, sposobem prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą sprawę, jak też i inne, dotyczące samej strony, między innymi jej stanu majątkowego. Przepis art. 102 k.p.c. jest zatem przejawem tzw. prawa sędziowskiego i może być stosowany wówczas, kiedy okoliczności konkretnej sprawy dają ku temu podstawy. Jego celem jest zapobieżenie wydaniu orzeczenia o kosztach procesu, które byłoby niesprawiedliwe, sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że powód, odczuwając krzywdę związaną ze skutkami feralnego zdarzenia dla jego zdrowia, wystąpił z powództwem poszukując ochrony prawnej i kierował się subiektywnym przekonaniem o słuszności zgłoszonych żądań. Powód nie zdawał sobie jednak sprawy, że wysokość dochodzonego przez niego roszczenia nie znajdowała uzasadnienia w okolicznościach niniejszej sprawy. Podkreślenia wymaga także okoliczność, że z uwagi na trudną sytuację finansową, w toku postępowania, powód korzystał ze zwolnienia z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych. Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd doszedł do przekonania, że obciążenie powoda kosztami postępowania pozwanego w takim wypadku należałoby uznać za niesprawiedliwe i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (pkt 3 wyroku).

O kosztach sądowych, w pkt 4 wyroku, Sąd orzekł stosując zasadę stosunkowego rozdziału kosztów, na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Zgodnie z brzmieniem drugiego z tych przepisów, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Pozwany przegrał sprawę w 26,67 %. Na koszty sądowe w sprawie w łącznej kwocie 27.345,34 zł złożyły się: nieuiszczona opłata od pozwu – 15.000 zł, koszty stawiennictwa świadka na rozprawę – 36,80 zł, wynagrodzenie tłumacza – 544,94 zł, wynagrodzenie biegłego w dziedzinie techniki samochodowej- 2.437,56 zł, koszty stawiennictwa świadka na rozprawę - 369,60 zł, wynagrodzenie biegłego w dziedzinie techniki samochodowej – 353,15 zł, wynagrodzenie tłumacza – 148,62 zł, wynagrodzenie biegłych Ośrodka (...) – 2.863,32 zł i 2.416,10 zł, wynagrodzenie biegłych Ośrodka (...) – 1.833,54 zł, wynagrodzenie za kopię dokumentacji medycznej – 59,70 zł oraz wynagrodzenie biegłego w dziedzinie chirurgii urazowej i ortopedii – 1.282,01 zł. Mając na uwadze uiszczone przez pozwaną spółkę zaliczki na poczet tłumaczenia dokumentów i na poczet opinii biegłego w łącznej kwocie 4.000 zł, na nierozliczone koszty sądowe w sprawie złożyła się kwota 23.345,34 zł. Mając więc na względzie, że pozwana spółka przegrała sprawę w 26,67 %, winna ona ponieść w tej części nieuiszczone koszty sądowe tj. w kwocie 6.226,20 zł (26,67 % \* 23.345,34 zł).

Pozostałymi kosztami sądowymi, od obowiązku uiszczenia których powód był zwolniony, Sąd w pkt 5 wyroku, na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, obciążył Skarb Państwa.

SSO Wojciech Rybarczyk